Ból dupy

Białas

Ból dupy to mam tylko jak się zaszyję
Przestałem się tego wstydzić, przecież tu każdy tak żyje
Robiłem z siebie ideał, wady zakrywały mi znane logówki
Na foteczkach się uśmiecham, ale do hotelu to wracam już smutny
Jak mam się wyspać jak tyle dziwek mi pcha się do łóżka, panie doktorze
Gadam se w myślach, a w głowie wymyślony specjalista zawsze pomoże
Ale wszystko naprawdę traci znaczenie, bo tym specjalistą jest uzależnienie
Walka z cieniem w mojej głowie
"Jakie zaszycie? Idź na terapię" - ciągle to słyszę (idź na terapię)
Słuchaj wariacie, teraz nie raczej, bo robię płytę (i palę trawę)
Ja jak alko nie mogę dotknąć, a Ty grubo lecisz na mieście
To w tym stanie do mnie nie podchodź, bo mogę kurwa się zabić w afekcie
Takie ciśnienie, wszyscy się bawią, ale ja nie nie
Siedzę znowu obrażony jak dziecko i udaję, że nic mi nie jest
Drę się na ludzi bez sensu, a potem się wstydzę za siebie
Nie chciałbyś być na moim miejscu jeżeli bym nie był raperem

W premierę "Milion Długu" spałem albo zemdlałem, bo
Bo przedawkowywałem alkohol z materiałem
W premierę "Milion Długu" spałem albo zemdlałem, bo
Bo przedawkowywałem... co?

Wstyd! to uczucie w życiu najczęściej towarzyszy mi
Tyle się wylało przeze mnie łez
Co wy się dziwicie, że zacząłem pić
To co mi ciąży na bani nie sprawia, że mam niższe loty
Sprawia, że mam silniejsze skrzydła, tak se tłumaczymy chorobę
My hazardziści, alkusy i ćpuny
Wielu z nas grubo zarabia i mamy wiele powodów do dumy (to mój)
SB to zmiana na polskim rynku, królują nasze albumy (i chuj)
W oczach powaga mimo to synku często tracimy rozumy
Ciągle zabawa - wystarczy impuls do rozjebania fortuny

Kolega także jest uzależniony, więc powie Ci jak to wygląda
Jak życie sypie mu się z każdej strony od razu zaczyna je wciągać
Zawsze gadamy o innych przypadkach po to by się dowartościować
Bo tak właśnie wygląda nasza choroba

Uzależnienie mnie ciągle dobija, mam kieliszki w oczach i nie mogę iść
Nie wiem czy zacząłem pić, bo mnie dziewczyna rzuciła
Czy mnie rzuciła bo zacząłem pić, a potem miałem kompleksy
Zwiększała ciągle mi się tolerancja, ale na niebie nie widziałem tęczy
Myślałem, że zginę, bo nauczono mnie wlewać do końca
To co w rodzinie nie zginie, a zaszywał mnie ten sam lekarz co ojca
Problem nie zniknie jeśli go nie widzisz
Wypij se wódę i łykaj relanium - to jest spojrzenie z mojej perspektywy
Poznałeś dziewczynę co miała podobnie, czujesz się lepszy?
Ale ten nałóg nie działa gwałtownie, powoli się pieprzy
Uzależnienie Ci wszystko zabija, tylko samotność, to ci zostaje
I niby teraz się kurwa zaszyłem, ale wcześniejszej nie mogłem odnaleźć

Wstyd! to uczucie w życiu najczęściej towarzyszy mi
Tyle się wylało przeze mnie łez
Co wy się dziwicie, że zacząłem pić
To co mi ciąży na bani nie sprawia, że mam niższe loty
Sprawia, że mam silniejsze skrzydła, tak se tłumaczymy chorobę
My hazardziści, alkusy i ćpuny

Wielu z nas grubo zarabia i mamy wiele powodów do dumy (to mój)
SB to zmiana na polskim rynku, królują nasze albumy (i chuj)
W oczach powaga mimo to synku często tracimy rozumy
Ciągle zabawa, wystarczy impuls do rozjebania fortuny

Jestem jak bomba co tyka i zdetonować się wcale nie dyga
Najebany chowam używki po domu, a rano o tym zapominam
Kupuję największą łychę, żeby co godzinę nie schodzić do żabki
Dzieciaki w windzie robią ze mną fotę, ja z 3 promile w wydychanym

Wstyd!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!